

Ewa Bagińska, Eugeniusz Kowalewski,
Michał Piotr Ziemiak

Poszkodowany w wypadku komunikacyjnym a pojęcie konsumenta z art. 22¹ kodeksu cywilnego

1. Wstęp

Od pewnego czasu, w praktyce administracji państwowej, zauważyć można próby przypisania osobie poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym statusu konsumenta. Wystarczy wskazać tu na stanowisko Rzecznika Ubezpieczonych dotyczące zwrotu kosztów pojazdu zastępczego¹ czy na decyzję wydaną 18 listopada 2011 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK)². W decyzji tej UOKiK *expressis verbis* uznał, że poszkodowany, który dochodzi roszczeń od zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia OC sprawcy, jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. Problem ten był też przedmiotem wypowiedzi doktryny³, która krytycznie oceniła poprawność kwalifikowania poszkodowanego jako konsumenta. Swoje stanowisko w tym zakresie zajęł też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11). Wskazane zagadnienie jest niezmiernie istotne także z punktu widzenia praktyki ubezpieczeniowej. Jeżeli uznamy poszkodowanych za konsumentów, to w konsekwencji otrzymają oni nowe uprawnienia względem ubezpieczycieli, a same decyzje ubezpieczycieli, dotyczące przykładowo refundacji kosztów pojazdu zastępczego, odszkodowania za utratę wartości handlowej pojazdu czy rodzaju refundacji kosztów zakupu części użytych do naprawy uszkodzonego pojazdu, podlegać będą kontroli ze strony

¹ Zob. stanowisko Rzecznika Ubezpieczonych w sprawie refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego z OC komunikacyjnego; stanowisko w formie opracowania pod takim samym tytułem dostępne na: www.rzu.gov.pl

² Decyzja nr RPZ 30/2011 dostępna na: www.uokik.gov.pl

³ Zob. m.in. D. Fuchs, W.W. Mogiński, *Poszkodowany w wypadku drogowym w kontekście ubezpieczenia OC sprawcy, na tle pojęcia konsumenta usługi ubezpieczeniowej*, s. 127–151, a także M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego*, s. 183–188, oba artykuły (w:) E. Kowalewski (red.), *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011.

UOKiK⁴. Celem niniejszego artykułu jest próba kompleksowego przedstawienia zasygnalizowanej tematyki, w szczególności w odniesieniu do decyzji UOKiK z 18 listopada 2011 r., a także usystematyzowania dotychczasowych wypowiedzi doktryny w tym zakresie.

2. Ochrona konsumenta w UE – cele i założenia

Wykształcenie się szeroko rozumianego prawa ochrony konsumentów jest ściśle powiązane z rozwojem „społeczeństwa konsumentów”. Jak słusznie podkreśla się w piśmiennictwie⁵, prawo ochrony konsumenta jest odpowiedzią ustawodawcy na rosnącą rolę konsumpcji towarów i usług we współczesnych społeczeństwach. Stąd od swego zarania, ochrona konsumenta dotyczyła właśnie wymiany towarów i usług oraz związanych z nią zagrożeń, przejawiających się zazwyczaj w próbach osiągnięcia przewagi przez sprzedawcę towaru bądź dostawcę usług nad osobami je nabywającymi⁶. Początkowo, prawo wspólnotowe w zakresie ochrony konsumenta zorientowane było „produktywistycznie”⁷. Inaczej mówiąc, ochrona konsumenta dotyczyła przede wszystkim bezpieczeństwa produktów oraz związanej z tym zagadnieniem ochrony zdrowia⁸, co służyć miało stworzeniu odpowiednich warunków integracji gospodarczej⁹. Od początku lat siedemdziesiątych EWG przedsięwzięła serię programów mających na celu m.in. przeniesienie ochrony konsumenta do prawa kontraktów, co zaowocowało wydaniem szeregu tzw. dyrektyw konsumenckich. Ponadto, jak słusznie podnosi T. Pajor, współczesna ochrona konsumenta w UE ukierunkowana jest na „*stwarzanie warunków, które umożliwią konsumentowi podejmowanie właściwych decyzji gospodarczych, a także ułatwią mu dokonywanie zakupów transgranicznych*”¹⁰. Z fazy produktywistycznej prawo ochrony konsumenta przeszło więc w o wiele bardziej złożone stadium regulacji, stając się faktycznie odrębną i kompleksową dziedziną współczesnego prawa¹¹.

Wspomniany już dorobek legislacyjny EWG/UE w sferze ochrony konsumenta jest szeroki i obejmuje m.in. następujące dyrektywy:

⁴ Tj. możliwe byłoby np. badanie, czy „polityka” konkretnego ubezpieczyciela, choćby w odniesieniu do odszkodowania za utratę wartości handlowej pojazdu, stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów.

⁵ Zob. G. Howells, I. Ramsay, T. Wilhelmsson, *Consumer law in its international dimension*, (w:) G. Howells (ed.), I. Ramsay (ed.), T. Wilhelmsson (ed.), D. Kraft, *Handbook of Research on International Consumer Law*, Cheltenham-Northampton 2010, s. 4 i n.

⁶ Ibidem.

⁷ Zob. E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 15.

⁸ Zob. K. Kańska, *Pojęcie konsumenta w kodeksie cywilnym na tle tendencji europejskich*, KPP 2004, nr 1, s. 8.

⁹ E. Łętowska, op. cit.

¹⁰ T. Pajor, (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka (red.), W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, (komentarz do art. 22¹), LEX 2009.

¹¹ Zob. C. Joustra, *Consumer law*, (w:) A. Hartkamp, M. Hesselink, E. Hondius, C. Joustra, E. Perron, *Towards a European Civil Code*, (2 ed.), The Hague/London/Boston 1998, s. 132–134.

- dyrektywa Rady 85/577/EWG z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa;
- dyrektywa Rady 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek;
- dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich;
- dyrektywa 94/47/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 26 października 1994 r. w sprawie ochrony nabywców w odniesieniu do niektórych aspektów umów odnoszących się do nabywania praw do korzystania z nieruchomości w oznaczonym czasie;
- dyrektywa 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość;
- dyrektywa 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji;
- dyrektywa 98/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 lutego 1998 r. w sprawie ochrony konsumenta przez podawanie cen produktów oferowanych konsumentom;
- dyrektywa 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniająca dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (tzw. dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych);
- dyrektywa 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG.

Wszystkie wskazane powyżej dyrektywy dotyczą bezpośrednio stosunków kontraktowych lub przedkontraktowych w relacjach konsument – przedsiębiorca, bo właśnie **szeroko pojęte zabezpieczenie praw (interesów) konsumenta w takich stosunkach z profesjonalistami** jest celem, jaki przyświeca prawu konsumenckiemu¹². Jednocześnie wskazane wyżej dyrektywy tworzą rdzeń *acquis communautaire* konsumenckiego prawa kontraktów¹³, a właściwie rdzeń prawa konsumenckiego *sensu stricto* (na które składają się także inne dziedziny prawa, w tym prawa publicznego, dotyczące m.in. bezpieczeństwa i znakowania produktów itp.). Rdzeń ów zdefiniować więc należy jako zapewnienie konsumentowi określonych uprawnień oraz informacji w związku z dokonywaną przez konsumenta (a także – w określonych przypadkach – na

¹² Zob. C. Joustra, *Consumer law*, (w:) A. Hartkamp, ...s. 132–134.

¹³ Zob. H. W. Micklitz (gen. ed.), J. Stuyck (gen. ed.), E. Terry (gen. ed.), *Cases, Materials and Text on Consumer Law*, Oxford and Portland 2010, s. 165–166.

jego rzecz) transakcją lub przed dokonaniem takiej transakcji¹⁴. Chodzi tu o niwelowanie przewagi kontrahenta profesjonalnego w warunkach konkretnej umowy lub jeszcze przed jej zawarciem. Wyraźnie widać więc, że pojęcie konsumenta odnosi się do szeroko pojętej wymiany towarów i usług – konsument ma być chroniony w transakcjach sprzedaży, kredytu itp. Specyficzna ochrona przewidziana została w dyrektywie o nieuczciwych praktykach handlowych; w tym przypadku chroniona ma być także m.in. wolność konsumenta od niepokojenia namową do zawarcia umowy ze strony przedsiębiorcy¹⁵. Jak słusznie bowiem stwierdza E. Łętowska, prawo konsumenckie ma przywrócić konsumentom utraconą zdolność decydowania o swej konsumpcji – taka jest bowiem aksjologia prawa konsumenckiego¹⁶.

W prawie Unii Europejskiej (podobnie zresztą jak w prawie polskim) nie funkcjonuje jednolita definicja konsumenta. Każda ze wskazanych powyżej dyrektyw zawiera bowiem odrębne – choć często do siebie podobne – wyjaśnienie tego pojęcia. Dyrektywa 85/577/EWG mówi o osobie fizycznej, która w transakcjach objętych dyrektywą działa w celach, które mogą być uważane za niezwiązane z jej działalnością handlową lub zawodem. Dyrektywa 90/314/EWG pod pojęciem konsumenta rozumie każdego, kto nabywa imprezę turystyczną lub wyraża zgodę na jej nabycie, lub osobę, w imieniu której główny kontrahent wyraża zgodę na nabycie imprezy bądź osobę, na którą główny kontrahent lub którykolwiek z innych beneficjentów przenosi prawa do udziału w imprezie. Dyrektywa Rady 93/13/EWG za konsumenta uważa każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. W dyrektywie 94/47/WE mianem nabywcy (posiadającego status konsumenta) określono każdą osobę fizyczną, która, działając w ramach transakcji objętych niniejszą dyrektywą, do celów której mogą być one uznawane za pozostające bez związku z jej działalnością zawodową, nabywa prawo będące przedmiotem niniejszej umowy, lub na rzecz której to prawo zostaje ustanowione. Dyrektywa 97/7/WE stanowi, że konsumentem jest każda osoba fizyczna, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z jej działalnością handlową, gospodarczą lub zawodem. W dyrektywie 1999/44/WE konsumenta określono jako osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. Z kolei dyrektywa 98/6/WE za konsumenta uznaje każdą osobę fizyczną, która kupuje produkty w celach niemieszczących się w zakresie jej działalności handlowej lub zawodowej. Dyrektywa 2005/29/WE, dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych, pojmuje konsumenta jako każdą osobę fizyczną, która w ramach praktyk handlowych objętych niniejszą dyrektywą działa w celu niezwiązanym z jej działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą lub wolnym zawodem. Wreszcie

¹⁴ Powszechnie rozumianej jako zawarcie umowy dotyczącej np. kupna określonego produktu lub nabycia określonej usługi.

¹⁵ Zob. E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 32.

¹⁶ Zob. E. Łętowska, *Ochrona niektórych praw konsumentów*, (wyd. 2), Warszawa 2001, s. 26.

w dyrektywie 2008/48/WE czytamy, iż konsument oznacza osobę fizyczną, która w transakcjach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych ze swoją działalnością handlową, gospodarczą lub zawodową. Wszystkie wskazane powyżej definicje mają jednak wspólny mianownik, którym jest odniesienie zakresu regulacji (a co za tym idzie – pojęcia konsumenta) do wymiany towarów i usług („uczestnictwo w transakcjach”, „działanie w ramach umów”, „kupowanie produktów”) lub do zamiarów konsumenta w tym zakresie (dyrektywa dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych).

Odnosząc się do wspomnianej decyzji UOKiK nr RPZ 30/2011 należy stanowczo stwierdzić, że ustawodawstwo unijne wyraźnie rozdziela ochronę konsumenta od ochrony poszkodowanego, w szczególności w wypadkach komunikacyjnych. Osiągnięciu pierwszego celu służą wspomniane wcześniej „dyrektywy konsumenckie”, podczas gdy tego drugiego – tzw. dyrektywy komunikacyjne¹⁷. Mamy tu więc do czynienia nie tylko z odrębną terminologią, ale i odrębnym źródłem uprawnień konsumenta i poszkodowanego. **Już z tych powodów nie można pomiędzy pojęciem poszkodowanego lub uprawnionego do odszkodowania a pojęciem konsumenta stawiać znaku równości.** Stałoby to bowiem w sprzeczności z dorobkiem legislacyjnym UE. Dlatego nie można zgodzić się z pojawiającymi się w piśmiennictwie polskim próbami przypisania np. ochronie gwarantowanej osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych – w ramach Systemu Zielonej Karty i Czwartej Dyrektywy Komunikacyjnej – atrybutu ochrony konsumenckiej¹⁸, gdyż zagadnienia te są przedmiotem odrębnych regulacji ustawodawcy unijnego.

Konkludując, pojęcie konsumenta w prawie UE odnosi się do relacji kontraktowych lub przedkontraktowych, co z kolei – zgodnie z zasadą wykładni prawa krajowego w duchu prawa wspólnotowego – wymusza odpowiedni sposób rozumienia polskich uregulowań w tym zakresie. Inaczej mówiąc, prawo krajowe, szczególnie jeżeli konkretne jego normy ustanowione zostały na skutek implementacji dyrektyw, nie może być interpretowane w oderwaniu od uregulowań wspólnotowych. **Skoro więc ustawodawca wspólnotowy posługuje się pojęciem konsumenta w zakresie transakcji związanych z nabywaniem towarów i usług, to w tym kontekście należy interpretować krajowe przepisy dotyczące m.in. definicyjnego ujęcia pojęcia konsumenta¹⁹.**

Na marginesie zauważyć trzeba, że pojęcie konsumenta jako podmiotu dokonującego transakcji (lub zamierzającego jej dokonać), której przedmiotem jest nabycie produktu lub usługi, jest charakterystyczne dla porządków prawnych państw członkowskich UE²⁰.

¹⁷ Szeroko na ten temat: K. Ludwichowska, *Odpowiedzialność cywilna i ubezpieczeniowa za wypadki samochodowe*, Toruń 2008, s. 226–245.

¹⁸ Tak M. Orlicki, (w:) J. Handschke (red.), J. Monkiewicz (red.), *Ubezpieczenia. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2010, s. 138.

¹⁹ Zob. w tym zakresie T. Pajor, op. cit.

²⁰ Zob. m.in. H.W. Micklitz (gen. ed.), J. Stuyck (gen. ed.), E. Terry (gen. ed.), *Cases, Materials and Text on Consumer Law*, Oxford and Portland 2010, s. 29 i n. czy K. Kańska, *Pojęcie konsumenta w kodeksie cywilnym na tle tendencji europejskich*, KPP 2004, nr 1, s. 17 i n.

3. Prawo czynów niedozwolonych a ochrona konsumentów

Odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu jest odpowiedzialnością deliktową. Z kolei, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego opracowania, relacja pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem sprawy (*actio directa*) ma charakter deliktowo-kontraktowy. Próby nadawania poszkodowanym statusu konsumenta dotyczą więc bezpośrednio tematyki deliktów, a tym samym – prawa odszkodowawczego. Stąd należy, naszym zdaniem, poświęcić kilka słów komentarza ich relacji z szeroko pojętym prawem ochrony konsumenta.

Prawo czynów niedozwolonych, jako zespół norm o charakterze imperatywnym, tworzy ochronę praw podmiotowych i dóbr osobistych przysługujących każdemu, bez względu na status prawny, z tytułu szkód wyrządzonych poza stosunkiem zobowiązaniowym²¹. Żadna norma prawa deliktowego nie wiąże powstania tej ochrony ze statusem danej osoby jako konsumenta. Byłoby to sprzeczne z założeniami całego systemu odpowiedzialności cywilnej. Przepisy art. 415 i n. k.c. ściśle łączą się z innymi przepisami kodeksu cywilnego, zwłaszcza dotyczącymi związku przyczynowego i zakresu szkody podlegającej naprawieniu. Bezsporne jest, że poszkodowany ma prawo do naprawienia całej szkody, co w myśl art. 361 k.c. obejmuje straty i nieuzyskane korzyści, chyba że ustawa lub czynność prawna zastrzega inaczej. **Sposób wykładni art. 361 k.c. w związku z odpowiedzialnością *ex delicto* nie ulega modyfikacji z tej przyczyny, że strona poszkodowana jest, czy też nie jest, konsumentem lub przedsiębiorcą.**

Przepisy prawa deliktowego oraz przepisy stanowiące ochronę konsumenta zasadniczo nie mają wspólnego pola regulacji (co do odpowiedzialności za produkt niebezpieczny zob. uwagi poniżej). Rzecz jasna, konsument może ponieść szkody na mieniu lub na osobie w wyniku niewłaściwego wykonania lub niewykonania w ogóle umowy (np. umowy o podróż, umowy przewozu, umowy o świadczenie usług medycznych). Może też być poszkodowanym poza stosunkiem umownym, gdy w grę wchodzi naruszenie prawa do bezpieczeństwa i zdrowia bądź prawa do prywatności. Jednak w doktrynie i orzecznictwie polskim uznaje się powszechnie, że w sytuacji, gdy niewykonanie umowy polega jednocześnie na naruszeniu norm o charakterze powszechnie obowiązującym, poszkodowanemu przysługuje wybór roszczeń w związku z dopuszczalnością zbiegu reżimów odpowiedzialności (art. 443 k.c.)²².

Należy podkreślić, że na płaszczyźnie aksjologicznej normy prawa czynów niedozwolonych uzasadnia się dwiema teoriami: sprawiedliwości dystrybutywnej oraz sprawiedliwości wyrównawczej²³. Wśród motywów leżących u założen norm prawa odpowiedzialności cywilnej nie leży ochrona konsumenta. Wyjątek

²¹ R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, wyd. oprac. przez J. Górskiego, Poznań 1948, s. 240.

²² Wyrok SN z 28 kwietnia 1964 r., II CR 540/63, OSPiKA 1965, poz. 197. Między systemami europejskimi panują jednak znaczne różnice, zwłaszcza gdy chodzi o dopuszczalność kumulacji podstaw *ex delicto* i *ex contractu*.

²³ Zob. A. Szpunar, *Uwagi o funkcjach odpowiedzialności odszkodowawczej*, PiP 2003, nr 1, s. 25; P. Cane, *Corrective justice and correlativity in private law*, Oxford Journal Of Legal Studies 1996, nr 16, s. 471.

w tej materii, stanowiący źródło pewnej konfuzji w praktyce, stanowi dyrektywa EWG 85/374 z dnia 25 lipca 1985 r. o odpowiedzialności za wadliwy produkt²⁴. Obciążenie ryzykiem odpowiedzialności producentów, czerpiących zyski z uczestniczenia w obrocie handlowym, miało podwyższyć ochronę konsumenta na rynku europejskim, lecz, co oczywiste, istotnie wzmocniło ochronę wszystkich poszkodowanych. Dyrektywa EWG 85/374, poza podstawą jej uchwalenia, nie jest adresowana wyłącznie do konsumentów, chociaż przywołuje pojęcie konsumenta w preambule²⁵. Pogląd utożsamiający poszkodowanego przez produkt niebezpieczny z osobą o statusie konsumenta można jednak spotkać na tle ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny²⁶, której uchwalenie miało na celu dostosowanie prawa polskiego do porządku prawnego Unii Europejskiej w zakresie ochrony konsumenta.

W tym miejscu trzeba jednoznacznie stwierdzić, że zarówno w przepisach dyrektywy, jak i w kodeksie cywilnym ustawodawca posługuje się pojęciem poszkodowanego, dlatego też nie można zawężyć kręgu podmiotów uprawnionych do dochodzenia kompensacji z tytułu wyrządzenia szkody przez produkt niebezpieczny do konsumentów. Innymi słowy, krąg osób chronionych nie jest kształtowany ani przez umowę, ani przez stosunek, w jakim pozostaje poszkodowany względem nabywcy produktu²⁷. Odpowiedzialność za produkt chroni każdego poszkodowanego, a więc nie tylko tego, kto korzysta z produktu lub go konsumuje, ale także osobę, która znajdowała się w zasięgu zagrożenia wywołanego przez produkt i doznała przez to szkody (np. gość, domownik), jak również nabywcę rzeczy w ramach prowadzonej działalności zawodowej. Jedynie w odniesieniu do szkód na mieniu z reżimu wprowadzonego dyrektywą nie może skorzystać każdy poszkodowany, gdyż dyrektywa przewiduje ograniczenie kompensacji co do rzeczy zwykle przeznaczanych do osobistego użytku i gdy w taki sposób przede wszystkim z nich korzystano (zob. art. 449² k.c.)²⁸.

Omówiony przypadek odpowiedzialności za produkt jest jedynym, który bezpośrednio nawiązuje do terminologii konsumenckiej. Nie zmienia to faktu, że odpowiedzialność za produkt jest odpowiedzialnością *ex delicto*, obciążającą profesjonalistów (osoby, które wprowadzają do obrotu produkt w ramach działalności gospodarczej), a chroniącą wszystkich poszkodowanych, niezależnie od ich statusu.

Według powszechnego poglądu panującego w doktrynie polskiej i europejskiej poszkodowany jest „słabszą stroną” stosunku zobowiązaniowego. Mimo to

²⁴ Zob. M. Kępiński, *O zakresie odpowiedzialności za produkt*, (w:) *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 1037.

²⁵ W prawie europejskim nadal jednak spotyka się poglądy zawężające odpowiedzialność za produkt do elementu systemu ochrony konsumenta. Przedstawia je B. Gnela, *Odpowiedzialność za produkt*, Zeszyty AE Kraków 1998, s. 56 i n.

²⁶ Dz. U. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.

²⁷ Zob. Cz. Żuławska, (w:) G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Trzecia, Zobowiązania*, t. 1, wyd. 4, Warszawa 2002, s. 471–472.

²⁸ F.J. Mohmand, *Odpowiedzialność za produkt w prawie polskim*, Łódź 2008, s. 71.

ustawodawca nie zwalnia poszkodowanego od udowodnienia wszystkich przesłanek roszczenia (szkody, zdarzenia, z którym ustawa wiąże obowiązek jej naprawienia oraz związku przyczynowego). Imperatyw wynagrodzenia szkody poszkodowanemu uzasadnia wiele zasad funkcjonujących w prawie czynów niedozwolonych, takich jak: naprawienie szkody w pełnym zakresie wskazanym w art. 361 § 2 k.c. czy też solidarność zobowiązania reparacyjnego wielu osób odpowiedzialnych za jedną szkodę – art. 441 § 1 k.c. oraz tendencji rozwoju tego prawa (poszerzanie się pola zasady ryzyka, korzystne zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu). Także judykatura wykreowała sporo narzędzi w celu ułatwienia sytuacji procesowej poszkodowanego (np. koncepcję dowodu *prima facie* w procesach lekarskich, koncepcję winy anonimowej itd.).

We wcześniejszych rozważaniach odniesiono się do kwestii, dlaczego należy chronić konsumentów, to znaczy traktować ich w sposób uprzywilejowany w stosunkach cywilnoprawnych, które z natury rzeczy oparte są na zasadzie równorzędności wobec prawa i autonomii woli. Korpus „przepisów konsumencjonalnych” spaja wspólny cel. Jest nim zapewnienie bezpieczeństwa konsumpcji oraz wzmocnienie pozycji konsumenta jako słabszej i niedoinformowanej strony rynku w stosunkach z profesjonalistami (przedsiębiorcami – producentami, i dystrybutorami dóbr i usług).

Szczególną ochronę przed nadużyciami ze strony przedsiębiorców system prawny zapewnia także pracownikom i ubezpieczonym.

Motywy uzasadniające wyodrębnienie poszczególnych kategorii podmiotów prawa oraz stworzenie dla nich specjalnych narzędzi ochronnych mają swoje źródła w ewolucji prawa, zjawiskach rynkowych i społecznych. Konsument i pracownicy są szczególnie zauważani w normach konstytucyjnych²⁹. Przyczyny szerszej ochrony są na tyle odrębne, że błędem jest przykładanie takich samych czy podobnych zasad do każdej kategorii osób. W szczególności objęcie wszystkich podmiotów ochroną przewidzianą dla konsumentów groziłoby destabilizacją systemu i zmniejszeniem bezpieczeństwa obrotu³⁰.

Przejawem korzystniejszego, acz odrębnego traktowania wspomnianych kategorii podmiotów są przepisy rozporządzenia Rady WE nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Kontynuując tradycję konwencji brukselskiej i lugańskiej w tej materii, przepisy te przewidują odrębne zasady dla jurysdykcji sądu w sprawach dotyczących ubezpieczenia (art. 8–14, co dotyczy także jurysdykcji w tych państwach, w których poszkodowany może podnieść roszczenie bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi), w sprawach **umów zawartych pomiędzy konsumentami** (z wyraźnym powiązaniem ich roszczeń z umowami lub praktykami marketingowymi przedumownymi – zob. art. 17) oraz w sprawach indywidualnych umów o pracę (art. 18–21). Wspomniane rozporządzenie odrębnie reguluje jurysdykcję

²⁹ Zob. odpowiednio art. 76 i 66,59 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 r.

³⁰ Zob. szerzej: K. Kańska, *Pojęcie konsumenta w kodeksie cywilnym na tle tendencji europejskich*, KPP 2004, z. 1, s. 39 i n.

w sprawach roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych (zob. art. 5 ust. 3)³¹.

Jak wskazuje doktryna i legislacja europejska, **konwergencja problematyki ochrony poszkodowanego i ochrony konsumenta następuje w kontekście realizacji ekonomicznego prawa konsumenta do odszkodowania, a nie materialnoprawnego zakresu tego prawa**. Chodzi bowiem o ułatwienie poszkodowanym konsumentom dochodzenia ich roszczeń w drodze *class actions*, powództw z tytułu naruszenia praw zbiorowych, realizacji praw przez organizacje konsumenckie, współpracę międzypaństwową itd.³².

4. Pojęcie konsumenta w prawie polskim

Podstawowa dla dalszych rozważań definicja konsumenta znajduje się w art. 22¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem, konsumentem jest osoba fizyczna, dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Już na pierwszy rzut oka lapidarność definicji konsumenta powoduje konieczność jej szerszej wykładni. Kluczowym dla prawidłowego zrozumienia tej definicji jest przede wszystkim jej kontekst systemowo-funkcjonalny oraz pojęcie „czynności prawnej”, które szeroko omówione zostanie poniżej.

Definicja konsumenta z art. 22¹ k.c. nie jest jedyną istniejącą w ustawodawstwie polskim. Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego³³ za konsumenta uznaje osobę fizyczną, która nabywa rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Będący konsumentem nabywca – w rozumieniu ustawy z dnia 13 lipca 2000 r. o ochronie nabywców prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku oraz o zmianie ustaw Kodeks cywilny, Kodeks wykroczeń i ustawy o księgach wieczystych i hipotece³⁴ – jest osobą fizyczną, zawierającą umowę poza zakresem prowadzonej działalności gospodarczej. Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne³⁵ w art. 2 pkt 18 definiuje konsumenta jako osobę fizyczną wnioskującą o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych lub korzystającą z takich usług do celów niezwiązanych bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub wykonywaniem zawodu. Przywołanie wskazanych definicji jest istotne ze względu na tzw. **zasadę harmonizowania kontekstów**³⁶. **Skoro normy prawa (zarówno w znaczeniu wąskim – jako normy danej gałęzi prawa, jak i w znaczeniu szerokim – jako normy całego systemu) są ze sobą powiązane, to pra-**

³¹ Zob. szerzej K. Weitz, *Jurysdykcja krajowa oraz uznawanie i wykonywanie orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych w świetle prawa wspólnotowego*, KPP 2004, z. 1, s. 215 i n.

³² Zob. m.in. H. W. Micklitz (gen. ed.), J. Stuyck (gen. ed.), E. Terry (gen. ed.), *Cases, Materials and Text on Consumer Law*, Oxford and Portland 2010, s. 502 i n.

³³ Dz. U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.

³⁴ Dz. U. Nr 74, poz. 855 z późn. zm.

³⁵ Dz. U. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.

³⁶ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 73–74.

widłowe znaczenie konkretnego przepisu nie może mieć miejsca w oderwaniu od całokształtu rozwiązań prawnych przyjętych w danej dziedzinie³⁷. Interpretacja przepisu powinna więc prowadzić do takich rezultatów, które tworzą spójny prakseologicznie system³⁸. W świetle powyższych relacji systemowych (wszystkie akty prawne należą do gałęzi prawa cywilnego) definicji konsumenta z kodeksu cywilnego do pozostałych definicji, a także wspomnianego nakazu interpretacji prawa krajowego zgodnie z literą prawa wspólnotowego, pojęcie konsumenta uznać należy za „przypisane” do transakcji związanych z nabywaniem towarów i usług. Wreszcie należy zauważyć, że analiza prawa krajowego prowadzi do wniosku, że jeżeli ustawodawca chce nadać konkretnym podmiotom status konsumenta (bądź przyznać im pewne uprawnienia konsumenckie, jak chociażby w przypadku osób, na których rachunek zawarto umowę ubezpieczenia – art. 808 § 5 k.c., o czym więcej w dalszej części niniejszego artykułu) albo posłużyć się pojęciem konsumenta w kontekście wykraczającym poza jego zwyczajowe znaczenie, to czyni to w sposób wyraźny za pomocą konkretnych przepisów, np. poprzez zastosowanie przepisów rozszerzających definicję konsumenta na potrzeby danej ustawy³⁹. Tymczasem próżno jest szukać w prawie polskim przepisu, który nakazywałby traktować poszkodowanych jako konsumentów.

Jak już wskazano, pojęcie konsumenta odnosi się także do tzw. fazy przedkontraktowej, a więc momentu związanego z podjęciem przez konsumenta decyzji, czy – a jeśli tak – to jaką umowę zawrzeć z profesjonalistą. Przykładem takich uregulowań jest ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym⁴⁰. Jednakże z faktu, iż pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą nie doszło do zawarcia umowy, czy nawet złożenia jakichkolwiek oświadczeń (a więc brak jest pomiędzy tymi podmiotami stosunku kontraktowego *sensu stricto*) nie można wywodzić, że poszkodowany (znajdujący się w podobnej sytuacji, tj. braku powiązania umownego z ubezpieczycielem) jest konsumentem. Uregulowania ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym dotyczą bowiem potencjalnych relacji kontraktowych i obejmują m.in. nieuczciwą lub nierzetelną reklamę. Poza tym ustawa ta doprecyzowuje na swój użytek pojęcie konsumenta poprzez wprowadzenie takich pojęć, jak np. „decyzja dotycząca umowy”. Ustawodawca porusza się tu więc

³⁷ Ibidem, s. 109 oraz powołany tam wyrok NSA.

³⁸ Zob. uchwała TK z dnia 25 stycznia 1998, W 14/94, LexPolonica, nr 317325.

³⁹ Tak np. w ustawie z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. Nr 81, poz. 530 z późn. zm.), gdzie pod pojęciem „*dlużnika będącego konsumentem*” rozumie się osobę fizyczną, o której mowa w art. 22¹ k.c., a także osobę zobowiązaną do świadczeń alimentacyjnych, o której mowa w art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 7 z późn. zm.) oraz rodzica zobowiązanego do ponoszenia opłaty za pobyt dziecka w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka, placówce opiekuńczo-wychowawczej, regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej lub interwencyjnym ośrodku preadopcyjnym w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149, poz. 887); zob. art. 2 ust. 2 pkt 3 teź ustawy.

⁴⁰ Dz. U. Nr 171, poz. 1206 z późn. zm.

„w polu” transakcji związanych z nabywaniem towarów i usług, a nie dochodzenia roszczeń na podstawie instytucji *actio directa*.

Powyższe konstatacje znajdują także potwierdzenie w oparciu o wykładnię historyczną (będącą rodzajem wykładni funkcjonalnej). Pojęcie konsumenta zostało wprowadzone do prawa polskiego po raz pierwszy rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 maja 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów⁴¹. Poprzez konsumenta rozumiano w § 3 tego rozporządzenia każdego, kto nabywa towar dla celów niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Kolejna definicja była już definicją kodeksową. Zgodnie z art. 384 § 3 k.c., za konsumenta uważano osobę, która zawiera umowę z przedsiębiorcą w celu bezpośrednio niezwiązanym z działalnością gospodarczą. **Od samego początku utożsamiał więc polski ustawodawca konsumenta z osobą będącą stroną umowy, której celem jest nabycie produktu lub usługi.** Wykładnia historyczna, zamykająca się w stwierdzeniu, że „*przepisy prawne interpretować należy zgodnie z wolą historycznego ustawodawcy*”⁴², znajduje zastosowanie przede wszystkim do krótko obowiązujących przepisów, a przecież aktualna definicja konsumenta, zawarta w art. 22¹ k.c., jest definicją wprowadzoną do prawa polskiego stosunkowo niedawno, bo w roku 2003.

Nawiązując do uchylecia art. 384 § 3 k.c.⁴³ i zastąpienia go art. 22¹ k.c. wskazać należy, że przyjęcie szerokiej formuły czynności prawnej – jak słusznie wskazuje T. Pajor – miało zapobiec „*trudnościom przy kwalifikowaniu danej osoby jako konsumenta, w sytuacji gdy dokonuje ona jednostronnej czynności prawnej (np. składa ofertę, odstępuje od umowy)*”⁴⁴. Jednakże nie zmieniło to faktu, że pojęcie konsumenta wiąże się nierozdzielnie ze stosunkami obligacyjnymi o charakterze kontraktowym. Podobne rozwiązanie przyjęte zostało w systemie prawa niemieckiego. Zgodnie bowiem z § 13 BGB (niemieckiego kodeksu cywilnego), pod pojęciem konsumenta (*Verbraucher*) rozumie się „*każdą osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej w celu, którego nie można zaliczyć do jej działalności handlowej, ani samodzielnie działalności zawodowej*”⁴⁵. Identycznie jak w polskim kodeksie cywilnym, niemiecki ustawodawca umieścił definicję konsumenta w przepisach ogólnych (dotyczących osób). W dalszym ciągu jednak zarówno w Polsce, jak i w Niemczech zdecydowana większość uprawnień konsumenta zawarta została w przepisach dotyczących zobowiązań umownych (np. w Księdze Trzeciej tytule III polskiego k.c. – ogólne przepisy o zobowiązaniach umownych czy w § 305 i następnym BGB) oraz w ustawach szczególnych (jak wspomniana ustawa o szczególnych warunkach

⁴¹ Dz. U. Nr 64, poz. 328 z późn. zm.

⁴² L. Morawski, op. cit., s. 143.

⁴³ Art. 384 § 3 k.c. uchylony na mocy ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 49, poz. 408).

⁴⁴ T. Pajor, op. cit.

⁴⁵ § 13 BGB: „*Verbraucher ist jede natürliche Person, die ein Rechtsgeschäft zu einem Zwecke abschließt, der weder ihrer gewerblichen noch ihrer selbständigen beruflichen Tätigkeit zugerechnet werden kann*”.

sprzedaży konsumenckiej), dotyczących różnych rodzajów kontraktowych stosunków obligacyjnych, których stroną jest konsument. Dowodzi to wielokrotnie już powoływanego powiązania pojęcia konsumenta z transakcjami dotyczącymi nabywania towarów bądź usług.

Trzeba mieć również na uwadze, że zarówno ustawodawstwo polskie, jak i unijne wyraźnie rozróżnia pojęcia „poszkodowanego” lub „uprawnionego” od pojęcia „konsumenta”. Kodeks cywilny, m.in. w przepisach dotyczących ubezpieczenia, stosuje wspomniane pojęcie uprawnionego do odszkodowania (art. 822 § 4 k.c.). Skoro więc ustawodawca posługuje się w ramach jednego aktu prawnego różnymi pojęciami, to nie można im przypisywać tego samego znaczenia (zakaz wykładni synonimicznej). Z kolei ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych posługuje się m.in. pojęciami poszkodowanego czy uprawnionego, natomiast w ogóle nie używa pojęcia „konsument”. Identyczna sytuacja występuje w prawie UE.

Ochrona konsumencka w obrocie cywilnoprawnym przysługiwać może wyłącznie osobie fizycznej będącej stroną umowy (bądź jej potencjalną stroną) lub czynności prawnej jednostronnej (*scil.* dokonanej „wobec” przedsiębiorcy). Słusznie podkreśla się w literaturze⁴⁶, że na tle umów rozszerzać tej ochrony na osoby spoza stosunku umownego (osoby trzecie) – co do zasady – nie można. Objęcie osób trzecich ochroną konsumencką na tle uregulowań unijnych i krajowych oczywiście wyjątkowo występuje, ale musi mieć wyraźną podstawę prawną⁴⁷. Na przykład, zarówno prawodawca wspólnotowy, jak i krajowy przyznaje ochronę konsumencką także osobom niebędącym stronami czynności prawnej na tle odpowiedzialności za produkt⁴⁸, na tle umów o usługi turystyczne, umów *timesharingu*, w umowach kredytu konsumenckiego czy na tle wspomnianych nieuczciwych praktyk rynkowych. Do tych dziedzin obrotu, w których – z woli ustawodawcy – wprowadzono tzw. rozszerzoną ochronę konsumencką, należały (i nadal należą, choć po uchyleniu w 2007 r. art. 384 § 5 k.c.⁴⁹ w mniejszym zakresie) umowy ubezpieczenia. To właśnie na tle tych umów występują *de lege lata* tylko dwa przypadki takiego rozszerzenia ochrony konsumenckiej, a mianowicie:

- w stosunku do ubezpieczających będących osobami fizycznymi zawierających umowę ubezpieczenia związaną bezpośrednio z ich działalnością gospodarczą lub zawodową stosuje się odpowiednio art. 385¹–385³ k.c. (art. 805 § 4 k.c.);

⁴⁶ T. Pajor, op. cit.

⁴⁷ Wynika to choćby z zakazu wykładni rozszerzającej w zakresie przepisów *stricti iuris*, a takimi są przepisy o ochronie konsumenta, zob. L. Morawski, op. cit., s. 174 i n.

⁴⁸ T. Pajor, op. cit.

⁴⁹ Przepis uchylony przez ustawę z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 557); zdecydowaną krytykę uchylonego art. 384 § 5 k.c. przeprowadził m.in. J. Łopuski, zob. *Reforma cywilnego prawa ubezpieczeniowego: uwagi na marginesie proponowanych zmian przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy ubezpieczenia*, (w:) A. Nowak, D. Fuchs, S. Nowak, *Umowa ubezpieczenia. Dyskusja nad formą prawną i treścią unormowań*, Warszawa 2006, s. 68–69.

- na tle umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek w zakresie ochrony ubezpieczonej osoby fizycznej (czyli osoby trzeciej) stosuje się odpowiednio art. 385¹–385³ k.c., ale tylko w zakresie, w jakim umowa dotyczy praw i obowiązków osoby ubezpieczonej (art. 808 § 5 k.c.).

Jeśli wymienione powyżej przepisy (art. 805 § 4 oraz 808 § 5 k.c.) uznać za kogentne, a to nie powinno budzić żadnej wątpliwości (zob. m.in. art. 807 § 1 k.c.), to z zasad wykładni prawa wynika nakaz ich ścisłej wykładni, a nie rozszerzającej⁵⁰.

Należy stanowczo zaakcentować, że **osoba poszkodowanego na tle stosunku ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest osobą trzecią**⁵¹. Skoro zatem poszkodowany nie jest ani stroną umowy (*a contrario* z art. 805 k.c.), ani ubezpieczonym na tle art. 808 k.c., to niedopuszczalne jest rozszerzanie na taki podmiot ochrony konsumenckiej (wspomniany zakaz wykładni rozszerzającej oraz stosowania wykładni *per analogiam*). Gdyby tak miało być, to ustawodawca musiałby (w k.c. lub w innej ustawie) wyraźnie to postanowić – *de lege lata* tego nie uczynił (por. art. 808 z art. 822 k.c.).

Pogląd, że na tle umowy ubezpieczenia OC, zgłoszenie przez poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym roszczenia odszkodowawczego stanowi jednostronną czynność prawną konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. i upoważnia rozciągnięcie na niego ochrony konsumenckiej – gdyby uznać go za zasadny – prowadziłyby do absurdu. Mianowicie, trzeba byłoby wówczas uznać, że zgłoszenie roszczenia z każdej umowy ubezpieczenia przez osobę fizyczną (o ile nie działa ona w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową) czyni dany stosunek umowny stosunkiem konsumenckim. *Lege non distinguente* uposażony (z pewnymi zastrzeżeniami, o czym więcej w dalszej części niniejszego opracowania) czy spadkobiercy ubezpieczonego (w razie braku wyznaczenia uposażonego) z umowy ubezpieczenia na życie, zgłaszający roszczenie o wypłatę sumy ubezpieczenia, uzyskiwaliby status konsumenta z wszystkimi tego konsekwencjami. Co więcej, tak samo należałoby potraktować każdego cesjonariusza wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia, jeżeli dany cesjonariusz (będący osobą fizyczną) zgłasza swą nabytą wierzytelność ubezpieczeniową ubezpieczycielowi, a cesji tej wierzytelności nie dokonał w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową).

Tymczasem roszczenie poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym (niezależnie od tego, czy zgłaszane odpowiedzialnemu cywilnie sprawcy, czy jego ubezpieczycielowi OC) nie jest roszczeniem z umowy ubezpieczenia⁵², lecz deliktowym roszczeniem odszkodowawczym wynikającym z faktu

⁵⁰ Zob. L. Morawski, op. cit. s. 176 i n.

⁵¹ Zob. M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według Kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 369–372.

⁵² Zob. szerokie uzasadnienie tego poglądu: E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 167–170; E. Kowalewski, J. Łopuski, *Nowe prawo ubezpieczeń gospodarczych*, PiP 1985, nr 3, s. 30 i n. oraz tychże autorów: *Przedawnienie roszczeń z ubezpieczenia gospodarczego*, *Studia Ubezpieczeniowe*, t. X, Warszawa-Poznań 1989, s. 81–100.

wyrządzenia mu szkody przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ustawodawca przesądził o tym w sposób niebudzący wątpliwości, przewidując odrębne dla tego roszczenia (*actio directa*) zasady przedawnienia roszczeń w art. 819 § 3 k.c. W przepisie tym ustawodawca – odwołując się do przepisów k.c. o przedawnieniu roszczeń deliktowych (art. 442¹ k.c.) – *expressis verbis* odróżnił roszczenie zgłoszone w trybie *actio directa* od roszczeń z umowy ubezpieczenia (art. 819 § 1 k.c.).

W rezultacie, **poszkodowany nie może być uznany za konsumenta, gdyż pojęcie to dotyczy relacji kontraktowych (lub przedkontraktowych) z przedsiębiorcą, a nie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, w szczególności z tytułu deliktu (jakim jest np. wypadek komunikacyjny)**. Konsument jest bowiem nabywcą lub potencjalnym nabywcą usługi bądź produktu. Na marginesie zauważyć należy, że tak rozumiane pojęcie konsumenta pokrywa się z jego rozumieniem w teorii prawa antymonopolowego⁵³ – konsumentem jest osoba, która nabywa produkty lub usługi, bez względu na to, czy czyni to w celach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej⁵⁴. Stąd również w teorii prawa antymonopolowego konsument utożsamiany jest z „nabywcą”, a więc faktycznie stroną umowy. Inaczej mówiąc, konsumenta traktować należy jako „końcowe ogniwo łańcucha ekonomicznego”⁵⁵ w stosunkach o charakterze obligacyjnym. Co więcej, na gruncie prawa antymonopolowego podkreśla się, że do pojęcia interesów konsumentów nie zalicza się subiektywnie uzasadnionych potrzeb konsumentów, gdyż takie można określić mianem interesów faktycznych, a nie prawnych. Samo przekonanie, że doszło do naruszenia interesów konsumenta, lecz pozbawione konkretnej podstawy prawnej, nie uruchamia ochrony konsumenta⁵⁶.

W tym miejscu, nawiązując do poruszonej teorii prawa antymonopolowego, przywołać trzeba pojawiające się w rodzimym piśmiennictwie próby nadania statusu konsumenta osobom poszkodowanym ze względu na fakt, iż „*konsumując*” wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie są one ostatnim ogniwem w łańcuchu wymiany dóbr⁵⁷. Otóż klasyfikowanie poszkodowanego jako konsumenta na podstawie wskazanego kryterium jest nieporozumieniem. Po pierwsze, nie mamy tu do czynienia z konsumpcją dóbr czy usług, a wyłącznie z kompensacją uszczerbku wywołanego konkretnym wypadkiem (np. wypadkiem komunikacyjnym). Trudno tu doszukiwać się elementu jakiegokolwiek wymiany wspomnianych dóbr (poszkodowany nie jest przecież stroną umowy ubezpieczenia, *ergo* nie dochodzi więc do „wymiany” świadczeń z ubezpieczy-

⁵³ Zob. T. Skoczny (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów*, Warszawa 2009, s. 935.

⁵⁴ Zob. K. Cseres, *Competition law and consumer protection*, Hague 2005, s. 331.

⁵⁵ E. Łętowska, *Prawo umów...*, s. 40.

⁵⁶ Zob. C. Banasiński, E. Piontek, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 28–29.

⁵⁷ Zob. J. Kryk, *Ochrona konsumenta usług ubezpieczeniowych w prawie wspólnotowym*, (w:) T. Szumlicz (red.), *Problemy ochrony konsumenta na rynku ubezpieczeń*, Warszawa 2006, s. 31 czy M. Samson, *Ochrona konsumenta w obowiązkowym ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2010, nr 3, s. 26.

cielem), gdyż wypłata świadczeń przez ubezpieczyciela pozostaje w sferze prawa odszkodowawczego. Po drugie, nawet jeżeli przyjmiemy, że poszkodowany – jako ostatnie ogniwo w łańcuchu wymiany dóbr – faktycznie konsumuje świadczenie ubezpieczyciela, to z punktu widzenia zarówno prawa cywilnego, jak i np. ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, nie ma to żadnego znaczenia – okoliczność ta jest prawnie irrelevantna. Definicja zawarta w art. 22¹ k.c. nie zawiera bowiem przesłanki uznania danej osoby za konsumenta, określanego w prawie wspólnotowym oraz w ustawodawstwach państw członkowskich UE mianem „ostatecznego adresata” (*final addressee*)⁵⁸. Przykładowo, prawo hiszpańskie (tj. ustawa nr 26/1984 z dnia 19 lipca 1984 r. o ochronie konsumentów) wymaga, aby konsument nabywał bądź używał określone dobra jako ich ostateczny adresat – w przeciwnym razie nie może być mowy o traktowaniu takiej osoby jako konsumenta. Podobne uregulowania zawiera ustawodawstwo greckie (ustawa nr 2251/1994 o ochronie konsumentów, posługująca się pojęciem „końcowego odbiorcy” produktów lub usług) oraz luksemburskie. Polski ustawodawca nie zdecydował się na normatywizację wskazanej przesłanki, która pozostaje wyłącznie w sferze ekonomicznego czy socjologicznego postrzegania pojęcia konsumenta. W rezultacie fakt, iż poszkodowany jest rzeczywistym odbiorcą świadczenia ubezpieczyciela w żaden sposób nie uprawnia do nadawania mu statusu konsumenta. Z powyższych względów należy stanowczo odrzucić pojawiające się w polskim piśmiennictwie poglądy afirmujące tę tezę.

W świetle powyższych wywodów należy się odnieść do wspomnianej na wstępie decyzji UOKiK nr RPZ 30/2011, w której przedstawiono nieprawidłową wykładnię pojęcia konsumenta. Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów⁵⁹, określa ona warunki rozwoju i ochrony konkurencji oraz zasady podejmowanej w interesie publicznym ochrony interesów przedsiębiorców i konsumentów⁶⁰. Podmiotowy zakres regulacji tego aktu prawnego jest więc precyzyjnie – i w sposób zamknięty – określony przez ustawodawcę. Zgodnie z art. 4 pkt 12 ustawy o UOKiK, ilekroć w ustawie tej mowa jest o konsumencie, rozumie się przez to konsumenta w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. **Na gruncie ustawy o UOKiK funkcjonuje więc ta sama właściwie definicja legalna konsumenta, co w szeroko pojętym prawie cywilnym⁶¹; jest to istotne dla prawidłowego zrozumienia przedmiotowego zakresu**

⁵⁸ Zob. szeroko na ten temat M. Ebers, (w:) H. Schulte-Nölke (Ed.), Ch. Twigg-Flesner (Ed.), M. Ebers (Ed.), *EC Consumer Law Compendium. The Consumer Acquis and its transposition in the Member States*, Munich 2008, s. 458.

⁵⁹ Dz. U. Nr 50, poz. 331 z późn. zm., dalej jako „ustawa o UOKiK”.

⁶⁰ Ustawa reguluje zasady i tryb przeciwdziałania praktykom ograniczającym konkurencję oraz praktykom naruszającym zbiorowe interesy konsumentów, a także antykonkurencyjnym koncentracjom przedsiębiorców i ich związków, jeżeli te praktyki lub koncentracje wywołują lub mogą wywoływać skutki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; ponadto ustawa określa organy właściwe w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów.

⁶¹ Z wyjątkami przewidzianymi przez ustawy szczególne, jak np. w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.).

ustawy⁶². Na gruncie ustawy o UOKiK (oraz np. ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, która również odsyła do pojęcia konsumenta z art. 22¹ k.c.) mamy do czynienia z ogólną definicją legalną pojęcia „konsument”. Skoro ustawodawca ustalił taką definicję (nieważne czy bezpośrednio w tekście aktu prawnego, czy poprzez odesłanie), a więc nadał określonym wyrażeniom swoiste znaczenie prawne, to należy je rozumieć właśnie w takim znaczeniu⁶³. Stanowisko to jest powszechnie akceptowane w orzecznictwie sądów powszechnych, a odstępstwa od niego traktowane są jak każde inne naruszenie prawa⁶⁴. Wobec powyższego nie można zgodzić się z wykładnią art. 22¹ k.c., zaproponowaną przez UOKiK. To nie art. 22¹ k.c. powinien być interpretowany w kontekście ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, lecz odwrotnie, gdyż ustawa ta wyraźnie odsyła do pojęcia konsumenta w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stąd nie można poprzestać na literalnym brzmieniu wskazanego pojęcia i uwzględnić jego znaczenie systemowo-funkcjonalne. **Z tych względów nie można przyjąć, że UOKiK chronić ma wszystkich słabszych uczestników rynku, gdyż ochrona ta przeznaczona jest wyłącznie dla tych uczestników, którzy posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Poszkodowani takiego statusu nie posiadają.** Co więcej, stanowisko jakoby pozbawienie poszkodowanego statusu konsumenta jest sprzeczne z *ratio legis* art. 24 ustawy o UOKiK (gdyż pozbawia poszkodowanych ochrony) jest bezpodstawne. Ochrona poszkodowanych (uprawnionych) stanowi bowiem prerogatywę Komisji Nadzoru Finansowego (KNF), co wynika ze stosownych przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Ponadto poszkodowani mogą dochodzić swoich roszczeń przed sądami powszechnymi, a ostatnimi czasy dysponują coraz silniejszym sprzymierzeńcem w postaci kancelarii odszkodowawczych.

5. Pojęcie „czynności prawnej” w kontekście art. 22¹ kodeksu cywilnego

Kluczowym dla dalszych rozważań jest ustalenie prawidłowego znaczenia jednego z elementów definicji konsumenta, a mianowicie pojęcia „czynności prawnej”. Pojęcie to nie zostało zdefiniowane w k.c. – co więcej, na jego tle pojawia się szereg sporów doktrynalnych⁶⁵. Niemniej w piśmiennictwie powszechnie przyjmuje się, że czynnością prawną jest zdarzenie prawne, do którego zaistnienia konieczne jest złożenie przynajmniej jednego oświadczenia woli, mającego na celu wywołanie skutku prawnego w postaci ustanowienia, zmiany lub

⁶² Zob. A. Stawicki (red.), E. Stawicki (red.), J. Baehr, J. Kreuger, T. Kwieciński, M. Radwański, B. Turno, A. Wędrychowska-Karpińska, A. Wiercińska-Krużewska, A. Wierciński, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, LEX 2010.

⁶³ L. Morawski, op. cit., s. 94–99.

⁶⁴ Ibidem i powołane przez tego Autora orzeczenia sądowe.

⁶⁵ Zamiast wielu zob. M. Pyziak-Szafnicka, (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka (red.), W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, (komentarz do art. 56), LEX 2009.

zniesienia stosunku prawnego⁶⁶. Przy czym nie ma zgodności co do tego, czy samo złożenie oświadczenie woli jest wystarczające, aby mówić o czynności prawnej⁶⁷. Podobne stanowisko prezentuje judykatura. Sąd Najwyższy w wyroku z 19 października 1995 r. (III CRN 40/95) przyjął, że oświadczenie woli jest elementem koniecznym każdej czynności prawnej, który decyduje o wykreowaniu, zmianie lub zniesieniu stosunku prawnego⁶⁸. Brak definicji czynności prawnej powoduje więc niejednokrotnie szereg wątpliwości co do prawidłowej kwalifikacji danej czynności (oświadczenia woli) podmiotu prawa cywilnego jako czynności prawnej.

Z wskazanego powyżej ogólnego ujęcia czynności prawnej wynika, że dokonanie przez podmiot prawa cywilnego takiej czynności ma charakter działania normotwórczego (polega bowiem na ustanowieniu lub zniesieniu normy postępowania)⁶⁹. Jest to więc bezpośredni skutek dokonania czynności prawnej. Inaczej mówiąc, czynność prawna – poprzez sam fakt jej dokonania – kształtuje w odpowiedni sposób sytuację prawną podmiotu jej dokonującego.

Z czynnościami prawnymi wiąże się m.in. kwestia ich konwalidacji. Czynność prawna nakierowana na powstanie, zmianę lub wygaśnięcie prawa lub stosunku prawnego⁷⁰ może być dotknięta nieważnością (bezwzględną lub względną) bądź bezskutecznością względną lub zawieszoną (*negotium claudicans*). Niektóre wadliwe czynności prawne podlegać mogą konwalidacji (np. art. 103 § 1 k.c.).

Zgłoszenie roszczenia odszkodowawczego *ex delicto* bądź to do odpowiedzialnego sprawcy, bądź do jego ubezpieczyciela w trybie art. 822 § 4 k.c. lub art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie może być kwalifikowane jako ważne lub nieważne, skuteczne bądź nieskuteczne. Gdyby tak było, to zasadę tę należałoby odnieść także do zawiadomienia ubezpieczyciela o wypadku (zob. art. 817 i 818 § 1 i 2 k.c.). Ani w literaturze, ani w orzecznictwie sądowym nie konstruowano na tle *actio directa* poszkodowanego tego rodzaju konstrukcji dogmatycznych. Krótko mówiąc, zgłoszenie ubezpieczycielowi przez poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego w trybie *actio directa* nie może być uznane np. za czynność bezskutecznie zawieszoną (nawet gdy roszczenie zgłasza osoba niemająca zdolności do czynności prawnej lub ograniczona w tej zdolności) do momentu potwierdzenia przez przedstawiciela ustawowego takiej osoby.

⁶⁶ K. Piasecki, *Komentarz do kodeksu cywilnego* (art. 56)...., LEX 2003.

⁶⁷ S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, (wyd. 5), Warszawa 2003, s. 82.

⁶⁸ Zob. też S. Dmowski, S. Rudnicki, op. cit., s. 81.

⁶⁹ Zob. P. Machnikowski, (w:) E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 132.

⁷⁰ Tak rozumiany skutek jest warunkiem *sine qua non*, aby można było danemu działaniu przypisać cechę czynności prawnej; zob. A. Wolter, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej* (oprac. J. Ignatowicz), Warszawa 1986, s. 276; zob. też W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952, s. 81 i n.; A. Wolter, *Problematyka ogólna czynności prawnych w k.c.*, PiP 1964, nr 11, s. 251 i n.; A. Szpunar, *Uwagi o pojęciu czynności prawnej*, PiP 1974, nr 12; czy też S. Grzybowski, (w:) *System prawa cywilnego*, cz. II, t.1, Warszawa 1974, s. 467–608.

W doktrynie wyróżnia się, w opozycji do czynności materialnoprawnych, tzw. czynności procesowe, co mogłoby mieć pewną analogię, jeśliby zgłoszenie przez poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego w trybie *actio directa* uznać za czynność typu procesowego⁷¹. Może to wszak wywrzeć – w toku postępowania sądowego – określone konsekwencje, np. to, czy wyrok zasądzać będzie tylko od ubezpieczyciela, czy także od sprawcy szkody, czy od obu podmiotów łącznie (*in solidum*)⁷². W doktrynie i orzecznictwie sądowym przeważa pogląd, że tego rodzaju czynności (procesowe) nie są czynnościami w rozumieniu prawa cywilnego materialnego (art. 22¹ czy art. 56 k.c.)⁷³.

Poszkodowanemu (uprawnionemu), na podstawie wspomnianego art. 822 § 4 k.c., bądź w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych – na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, przysługuje wyłącznie tzw. *actio directa*, a więc bezpośrednie roszczenie do „ubezpieczyciela ubezpieczającego/ubezpieczonego” o zapłatę odszkodowania⁷⁴. Należy mieć na uwadze, że roszczenie jest jednym z rodzajów uprawnień (obok uprawnień kształtujących oraz zarzutów), a więc praw podmiotowych. Pod pojęciem tym kryje się **wyznaczona normami prawnymi** sfera możliwości postępowania, przysługująca osobie uprawnionej względem innej osoby. W przypadku roszczenia, osoba uprawniona może żądać wykonania na jej rzecz świadczenia przez osobą obowiązana do wykonania takiego świadczenia⁷⁵.

Zgłaszając swoje roszczenie, poszkodowany (uprawniony) nie dokonuje więc czynności, która skutkowałaby ustanowieniem, zmianą lub zniesieniem stosunku prawnego. Nie mamy więc do czynienia z czynnością o charakterze normotwórczym w sferze relacji poszkodowanego (uprawnionego) z ubezpieczycielem. *Actio directa* nie jest bowiem ustanawiane (kreowane) w drodze zgłoszenia roszczenia. Uprawnienie to przysługuje każdemu poszkodowanemu (uprawnionemu) *ex lege* i aktualizuje się oraz indywidualizuje (tj. konkretyzuje względem oznaczonego poszkodowanego) z chwilą doznania przez niego szkody. Składanie oświadczeń we wskazanym zakresie dotyczy więc realizacji ustanowionego przez ustawodawcę uprawnienia, a nie wykreowania czy zmiany stosunku prawnego – zatem nie stanowi czynności prawnej. Jak słusznie bowiem podkreśla Z. Radwański, „*Oświadczenie woli tylko wtedy może przybrać postać czynności prawnej, gdy wywołuje skutki prawne wskazane w treści*

⁷¹ E. Wengerek, *Cywilnoprosesowe zagadnienia dochodzenia roszczeń o świadczenia z obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, (w:) A. Wąsiewicz (red.), *Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL*, Poznań 1979, s. 16 i n.; E. Kowalewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Funkcje i przemiany*, Toruń 1981, s. 145–145 oraz M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Warszawa 2011, s. 174–178.

⁷² Szerzej: G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe*, Warszawa 2006, s. 174–178.

⁷³ A. Wolter, *Prawo cywilne...*, s. 278 oraz przedstawiona tam literatura z orzecznictwem.

⁷⁴ Zob. E. Kowalewski (red.), D. Fuchs, M. Serwach, W.W. Mogilski, *Prawo Ubezpieczeń Gospodarczych*, (wyd. 3), Bydgoszcz-Toruń 2006, s. 390.

⁷⁵ Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna* (wyd. 10), Warszawa 2009, s. 85–90.

oświadczenia woli kreując stosunek prawny względem innej osoby”⁷⁶. Trudno też w omawianym przypadku mówić o jakiegokolwiek czynności poszkodowanego z ubezpieczycielem (jak podnosi UOKiK w decyzji nr RPZ 30/2011). Sama czynność zgłoszenia roszczenia jest bowiem czynnością o charakterze jednostronnym. Tymczasem czynności prawne o charakterze jednostronnym dochodzą do skutku już poprzez złożenie oświadczenia woli tylko jednej strony (np. udzielenie pełnomocnictwa, czy wypowiedzenie umowy)⁷⁷. Samo zgłoszenie roszczenia ma charakter informacyjny (służy zakomunikowaniu drugiej stronie, że poszkodowany zamierza żądać spełnienia określonego roszczenia) i nie wywołuje bezpośredniego skutku prawnego w postaci ustanowienia bądź zmiany stosunku prawnego z ubezpieczycielem. Co więcej, zgłoszenie roszczenia w żaden sposób nie przesądza o jego zasadności, ani nie tworzy dla poszkodowanego (uprawnionego) nawet ekspektatywy spełnienia określonego świadczenia na jego rzecz.

W rezultacie należy stwierdzić, że poszkodowany (uprawniony) może żądać zapłaty odszkodowania od ubezpieczyciela, ale w tym przypadku nie dokonuje czynności prawnej w rozumieniu art. 22¹ k.c., a wyłącznie realizuje przysługujące mu w oparciu o normy prawne prawo podmiotowe. *Actio directa* nie wynika bowiem z czynności prawnej pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowanym (uprawnionym). Inaczej mówiąc, relacja pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowanym (uprawnionym) oparta jest na złożonej deliktowo-kontraktowej naturze⁷⁸, a więc już *prima facie* nie odpowiada naturze czynności prawnej.

W tym miejscu podkreślić należy, że umowa ubezpieczenia OC (zarówno dobrowolnego, jak i obowiązkowego) nie jest umową zawieraną na rzecz uprawnionego czy poszkodowanego jako osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. – możliwość taka została jednoznacznie odrzucona zarówno przez doktrynę⁷⁹, jak i orzecznictwo⁸⁰. Jak słusznie podnoszą D. Fuchs i W.W. Mogiński, umowa ubezpieczenia OC może być wprawdzie zawarta na rzecz innej osoby, ale osobą tą nie jest poszkodowany, lecz ubezpieczony, który ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę (co następuje w oparciu o konstrukcję umowy ubezpiecze-

⁷⁶ Zob. Z. Radwański, *Jeszcze o charakterze prawnym oferty*, PiP 2005, nr 3, LEX 2011.

⁷⁷ Zob. A. Janiak, (w:) A. Kidyba (red.), K. Kopaczyńska-Pieczniak, E. Niezbecka, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Jedliński, T. Sokołowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, (komentarz do art. 56), LEX 2009.

⁷⁸ Zob. m.in. E. Kowalewski, *Odszkodowanie ubezpieczeniowe za utracone korzyści*, Prawo Asekuracyjne nr 3, s. 50; K. Ludwichowska, *Odpowiedzialność cywilna i ubezpieczeniowa za wypadki samochodowe*, Toruń 2008, s. 291.

⁷⁹ Zob. przekonująco i szeroko na ten temat: E. Kowalewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Funkcje i przemiany*, Toruń 1981, s. 161–169; W. Warkalno, W. Marek, W.W. Mogiński, *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1983, s. 190; K. Ludwichowska, *Odpowiedzialność... s. 289–290*; A. Raczyński, *Sytuacja prawna poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa 2010, s. 120–134.

⁸⁰ Zob. m.in. uchwała SN z dnia 24 stycznia 1972 r., III CZP 74/71; uchwała SN z dnia 9 czerwca 1995 r., III CZP 69/95 czy wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002, II CKN 353/99, podaję za: K. Ludwichowska, *Odpowiedzialność... s. 290*.

nia na cudzy rachunek – art. 808 k.c.)⁸¹. Autorzy ci przedstawiają wiele argumentów, przemawiających za brakiem możliwości uznania umowy ubezpieczenia OC za *pactum in favorem tertii*, czy za zbliżoną do takiej umowy (co bezzasadnie i *nota bene* błędnie⁸² czyni UOKiK w wspomnianej decyzji nr RPZ 30/2011), jak np. odmienność zarzutów, jakie przyrzekający oraz ubezpieczyciel mogą podnieść przeciwko osobie trzeciej bądź poszkodowanemu czy specyfika przedmiotu ubezpieczenia OC (interes ubezpieczonego w ochronie majątku przed powstaniem określonych pasywów)⁸³.

Nie jest także zasadne porównywanie sytuacji poszkodowanego (uprawnionego) zgłaszającego roszczenie bezpośrednio ubezpieczycielowi z sytuacją uprawnionych z umowy ubezpieczenia na życie (art. 829 w zw. z art. 831 k.c.)⁸⁴. Umowa ubezpieczenia na życie (zawierana na wypadek śmierci osoby ubezpieczonej) jest przykładem umowy na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.). W przypadku osób uprawnionych (uposażonych) z umowy ubezpieczenia na życie poruszamy się więc w sferze stosunków kontraktowych, gdzie uprawniony (uposażony) – będący osobą trzecią – stanowi podmiot ubezpieczonego interesu w ramach umowy ubezpieczenia. Uprawniony (uposażony) – w przeciwieństwie do poszkodowanego – wykonuje swoje uprawnienia opierając się na zapisach umowy ubezpieczenia (i posiłkowo na podstawie o art. 393 k.c.). Wreszcie, odrębny od poszkodowanych status osób uprawnionych (uposażonych) – wyrażający się w przyznaniu im pewnych uprawnień konsumenckich – podkreślony został w Zasadach Europejskiego Kontraktowego Prawa Ubezpieczeniowego (*Principles of European Insurance Contract Law – PEICL*)⁸⁵. PEICL przyznaje bowiem w art. 2:304 uprawnienie do ubezskuteczniania klauzul abuzywnych także „beneficjentowi z umowy ubezpieczenia”, a więc osobie, na której rzecz zostanie spełnione świadczenie pieniężne ubezpieczyciela w przypadku ubezpieczenia na stałe sumy⁸⁶ (art. 1:202 ust. 1 PEICL). Beneficjenta można więc śmiało porównać z osobą uposażonego w rozumieniu art. 831 k.c.⁸⁷.

⁸¹ Zob. D. Fuchs, W.W. Mogilski, *Poszkodowany w wypadku drogowym w kontekście ubezpieczenia OC sprawcy, na tle pojęcia konsumenta usługi ubezpieczeniowej*, (w:) E. Kowalewski (red.), *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011, s. 145–148.

⁸² Przywołany zostaje (s. 13) wspomniany art. 808 k.c., który reguluje instytucję umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek, a nie na rzecz osoby trzeciej.

⁸³ Zob. D. Fuchs, W.W. Mogilski, op. cit., s. 145–148.

⁸⁴ Porównanie takie odnajdujemy na s. 13 decyzji UOKiK nr RPZ 30/2011.

⁸⁵ PEICL, którego wstępny projekt został przekazany Komisji Europejskiej w 2007 r., ma stanowić tzw. instrument opcyjny, a więc dokument (nie stanowiący jednak źródła powszechnie obowiązującego prawa) zawierający klauzule regulujące prawa i obowiązki stron umowy ubezpieczenia, które podmioty zawierające taką umowę będą mogły wybrać jako prawo dla niej właściwe; zob. <http://www.restatement.info>, a także D. Fuchs, *Restatement of European Insurance Contract Law a koncepcja polskiego kodeksu ubezpieczeń*, (w:) E. Kowalewski (red.), *O potrzebie polskiego kodeksu ubezpieczeń*, Toruń 2009, s. 125 i n.

⁸⁶ Termin „ubezpieczenie na stałe sumy” oznacza z kolei ubezpieczenie, w ramach którego ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty z góry określonej sumy pieniężnej w przypadku zajścia wypadku ubezpieczeniowego (por. art. 1:201 ust. 2 PEICL).

⁸⁷ Zob. szeroko na ten temat: M.P. Ziemiak, *Klauzule abuzywne w Restatement of European Insurance Contract Law a prawo polskie*, Rozprawy Ubezpieczeniowe nr 9(2)/2010, s. 158–159.

W świetle powyższych uwag przyjąć należy, że pojęcie konsumenta odnosi się do osoby fizycznej dokonującej czynności prawnych rozumianych przede wszystkim jako umowy (dokładnie chodzi tu o zawieranie umów, najczęściej odpłatnych i wzajemnych), bądź też innych czynności prawnych związanych z umowami, których stroną jest (lub może być) konsument (np. wypowiedzenie umowy, odstąpienie od niej itp.). Tak właśnie należy interpretować czynność prawną z art. 22¹ k.c.⁸⁸.

Powyższa interpretacja aprobowana jest w najnowszym piśmiennictwie⁸⁹. Jak słusznie zauważyli wspomniani D. Fuchs i W.W. Mogilski, brak jest po stronie poszkodowanego dokonania czynności prawnej w ramach stosunku ubezpieczenia, a samo zgłoszenie roszczenia wobec sprawcy szkody, ani skorzystanie z *actio directa* wobec ubezpieczyciela „nie czynią z poszkodowanego osoby dokonującej czynności prawnej”⁹⁰.

Na zakończenie rozważań dotyczących pojęcia czynności prawnej z art. 22¹ k.c. należy zauważyć, że powyższa argumentacja znajduje również oparcie w opisanej wcześniej istocie pojęcia konsumenta oraz ochrony konsumenta w Polsce oraz Unii Europejskiej. Pojęcie konsumenta było (i jest) *ab initio* przypisane do zobowiązań kontraktowych, a ochrona konsumenta wynika przede wszystkim z potrzeby niwelowania strukturalnej nierównowagi pozycji stron w stosunkach kontraktowych konsument – przedsiębiorca⁹¹.

6. Stanowisko Sądu Najwyższego

Zwieńczeniem rozważań przedstawionych w niniejszym artykule powinno być przedstawienie stanowiska Sądu Najwyższego w omawianej kwestii. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., podjętej w sprawie III CZP 5/11, Sąd Najwyższy stwierdził *expressis verbis*, że „osoba poszkodowana przez ubezpieczonego (sprawcę szkody) nie może być uznana za konsumenta usługi ubezpieczeniowej (...)”⁹². Uchwała ta, podjęta z wniosku Rzecznika Ubezpieczonych, dotyczyła problemu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego osobie, która nie wykorzystywała pojazdu uszkodzonego w celach związanych z jej działalnością profesjonalną (tj. gospodarczą lub zawodową).

⁸⁸ Zob. m.in. B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka, W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, LEX 2009; A. Kidyba (red.), K. Kopaczynska-Pieczniak, E. Niezbecka, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Jedliński, T. Sokołowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, LEX 2009; M. Bednarek, *Wzorce umów w prawie polskim*, Warszawa 2005, s. 59.

⁸⁹ Zob. D. Fuchs, W.W. Mogilski, op. cit., s. 150; M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem niektórych instytucji i urzędów w kwestii uprawnień poszkodowanego do najmu pojazdu zastępczego*, (w:) E. Kowalewski, *Odszkodowanie za niemożność korzystania z pojazdu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym*, Toruń 2011, s. 183–188.

⁹⁰ Zob. D. Fuchs, W.W. Mogilski, op. cit., s. 150.

⁹¹ Zob. T. Pajor, (w:) B. Giesen, W.J. Katner, P. Księżak, B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka (red.), W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda, *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, (komentarz do art. 22¹) LEX 2009.

⁹² Zob. s. 6 uzasadnienia uchwały; uzasadnienie dostępne na: www.rzu.gov.pl

We wniosku Rzecznik Ubezpieczonych wielokrotnie używał pojęcia „konsument” w odniesieniu do poszkodowanego, do czego SN odniósł się w uzasadnieniu uchwały. Powołując się na poglądy doktryny SN przyjął, że status konsumenta w stosunkach ubezpieczeniowych może mieć ubezpieczający, który zawiera umowę ubezpieczenia OC. Tymczasem osoba poszkodowana umowy takiej nie zawiera, a samo zgłoszenie przez nią roszczenia wobec sprawcy szkody oraz skorzystanie z *actio directa* nie stanowią czynności prawnej w rozumieniu art. 22¹ k.c. Poszkodowany nie działa też w zastępstwie ubezpieczonego i ma samodzielną pozycję w stosunku prawnym łączącym go z ubezpieczycielem i z ubezpieczonym. W tym zakresie stanowisko SN jest więc zgodne z krytycznymi poglądami wyrażonymi dotychczas w piśmiennictwie⁹³.

Naszym zdaniem, Sąd Najwyższy słusznie przyjął, że używanie pojęcia konsumenta względem poszkodowanego nie może być ukierunkowane na nadawanie poszkodowanemu szczególnych uprawnień. Może co najwyżej stanowić kryterium rozróżniające (a nie *stricte* normatywne) poszkodowanego-przedsiębiorcę od poszkodowanego-konsumenta, tj. osoby, która „konsumpcyjnie”, a więc nieprofesjonalnie korzysta z rzeczy. O ile we wspomnianym wniosku Rzecznika Ubezpieczonych zwrotu „konsument” używa się rzeczywiście jako metody dyferencjacji kategorii osób poszkodowanych, tak we wspomnianej decyzji UOKiK nr RPZ 30/2011 dochodzi już do „wyraźnej próby” normatywnego zrównania pojęć poszkodowanego i konsumenta, co w świetle omówionej uchwały SN, a także pozostałych argumentów przedstawionych w ramach niniejszego artykułu, uznać należy za błędne.

7. Konkluzje

W świetle powyższych argumentów stwierdzić należy, że „poszkodowany”, będący osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej, uprawniony do świadczenia od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów **nie jest „konsumentem” w ujęciu art. 22¹ kodeksu cywilnego.** Stanowisko to znalazło już poparcie zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie SN. W tym stanie rzeczy pogląd, że poszkodowany zgłaszający ubezpieczycielowi, w trybie *actio directa*, roszczenie deliktowe z tytułu czynu niedozwolonego, dokonuje czynności prawnej „konsumenckiej” oznaczałoby, że wszyscy poszkodowani czynami niedozwolonymi są *in gremio* konsumentami⁹⁴. Doprowadziłoby to w konsekwencji do niezrozumiałego i aksjologicznie nieuprawnionego „rozcłonkowania” cywilnego prawa odszkodowawczego, w szczególności prawa czynów niedozwolonych, na dwa „subreżimy”, wprowadzające daleko idącą dyferencjację zakresu ochrony osób poszkodowanych. Część z nich, a w szczególności osoby występujące z roszczeniem przeciwko

⁹³ Zob. Zob. D. Fuchs, W.W. Mogilski, *Poszkodowany w wypadku...* oraz M.P. Ziemiak, *Polemika ze stanowiskiem...*

⁹⁴ W rezultacie za konsumenta należałoby uznać np. osobę zgłaszającą roszczenie do kopalni z tytułu tzw. szkód górniczych czy też osobę zgłaszającą roszczenie do właściciela parkingu strzeżonego z powodu pogryzienia takiej osoby przez psa strzegącego tego parkingu (sic!).

ubezpieczycielowi OC sprawcy, znalazłaby się w dość ekskluzywnej (komfortowej) sytuacji, albowiem ich ochrona uległaby znacznemu wzmocnieniu i zarazem rozszerzeniu o cały „arsenał” środków prawnych oraz instrumentów stojących na straży tzw. interesu konsumentckiego. Oczywiście takie rozwarstwienie prawa deliktów jest nie do przyjęcia. ■

Party Injured in a Car Accident and a Notion of Consumer in Article 22¹ of the Civil Code

The following article aims at answering the question whether an injured party (especially a victim in a car accident) who pursues claims against the civil liability insurer can be considered as a consumer under Polish law. The question itself is raised due to recent attempts of certain Polish institutions (such as the Office of Competition and Consumer Protection – UOKiK) to treat people who suffered losses, e.g. in car accidents, as consumers. Such a practice may have a substantial influence on the Polish insurance market.

At first, the relevant EU consumer protection legislation is described, taking into account its historical context and recent developments. Then, the authors focus on the law of torts and the particular relation between *ex delicto* liability and consumer law. This is followed by a broad analysis of the notion of consumer in Polish law as set out in article 22¹ of the Polish Civil Code as well as other acts. Also the term „legal action” as the key element of the notion of consumer is presented and discussed. Finally, the Supreme Court’s judgment of November 17th, 2011 (III CZP 5/11), in which the Court stated that an injured party cannot be considered as a consumer, is introduced.

The article closes with an overall conclusion of the Authors that an injured party cannot be regarded as a consumer, since such a statement lacks firm grounds in both Polish and EU legislations.